

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



NA SWOIM KONCIE MAJĄ M.IN. PODPALENIE KLUBU – ROZBITA GRUPA PRZESTĘPCZA

Data publikacji 16.11.2019

Napady „metodą na policjanta”, podpalenie oraz inne przestępstwa mogą mieć na swoim koncie członkowie zorganizowanej grupy o charakterze zbrojnym, którą rozbili stołeczni funkcjonariusze z wydziału do walki z terrorem kryminalnym i zabójstw. Dzięki pracy policjantów oraz śledczych z Prokuratury Okręgowej w Warszawie zarzuty związane z działalnością tej grupy usłyszało do tej pory 10 osób. Może im grozić kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Informacje zebrane przez stołecznych policjantów z wydziału do walki z terrorem kryminalnym i zabójstw wskazywały na działalność zorganizowanej grupy przestępczej, której członkowie mogą trudnić się napadami „na policjanta”, wymuszeniami i innymi przestępstwami. Z ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że grupa ta działa w całym kraju.

Zaangażowanie policjantów oraz ich skuteczność w zbieraniu i analizie informacji na ten temat, a przede wszystkim kilkumiesięczna praca operacyjna pozwoliły na ustalenie sposobu działania grupy, roli poszczególnych jej członków oraz miejsc w jakich przebywają. Funkcjonariusze wiedzieli, że osoby te posiadają broń i planują kolejne przestępstwa. To wszystko dawało obraz skali działania grupy przestępczej i jej charakteru.

Policjanci zdawali sobie sprawę, że mają do czynienia z osobami niebezpiecznymi, które już były notowane i karane za różne przestępstwa. Kiedy pod koniec września ustalono, że grupa ta może dokonać rozboju, funkcjonariusze przygotowali działania, do których zostali zaangażowani stołeczni antyterrorysty. Najważniejszym zadaniem policjantów pozostawało zatrzymanie tych osób, a przede wszystkim zapobiegnięcie przestępstwu.

Okazało się, że celem sprawców jest mieszkaniec Gołdapi. Funkcjonariusze zatrzymali ich w momencie kiedy wchodzili do bloku upozorowani na policjantów. W ich ręce trafiło pięciu mężczyzn, przy których znaleziono między innymi radiostacje, kabury, atrapy broni palnej, kajdanki oraz opaski z napisem „POLICJA”. Wśród zatrzymanych znalazł się między innymi 41-latek ps. „Fama”, uznany za szefa grupy. Mężczyzna, który ma na swoim koncie m.in. zabójstwo, udział w grupie przestępczej oraz napady rabunkowe, a blisko połowę życia spędził „za kratkami”, w marcu tego roku opuścił więzienne mury i jak się okazało ponownie wrócił do przestępczego procederu. Wszyscy mężczyźni usłyszeli w Prokuraturze Okręgowej w Warszawie zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz usiłowania rozboju, a wobec czterech został zastosowany tymczasowy areszt.

Policjanci nadal intensywnie pracowali nad sprawą, dążąc do zebrania dowodów przestępstw i zatrzymania pozostałych członków grupy.

Efekty pracy policjantów pojawiły się już trzy tygodnie później. W ich ręce trafiły kolejne dwie osoby, działające w tej

grupie. Okazało się, że mogą mieć one na swoim koncie przestępstwo, do którego doszło w połowie września. Został wówczas podpalony klub rozrywkowy na terenie warszawskiego Śródmieścia, a straty związane z pożarem zostały oszacowane na kwotę 5,5 miliona złotych. Dwaj zatrzymani mężczyźni zostali doprowadzeni do prokuratury, gdzie usłyszeli zarzuty sprowadzenia zdarzenia zagrażającego mieniu w wielkich rozmiarach w postaci pożaru. Obaj odpowiedzą także za udział w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym. Takie zarzuty prokurator przedstawił również zatrzymanym wcześniej dwóm mężczyznom, ponieważ okazało się, że i oni mają związek z podpaleniem klubu.

Zebrany przez śledczych materiał dowodowy dał podstawy do stwierdzenia, że pożar został wywołany w celu zmuszenia właściciela klubu do jego zamknięcia. Wszystko wskazywało na to, że motywem działania sprawców było zlikwidowanie konkurencji, dlatego policjanci wytypowali kolejne osoby, które mogły mieć związek z tym przestępstwem. Funkcjonariusze ustalili osoby, które mogły zlecić grupie przestępczej kierowanej przez 41-latką podpalenie klubu. Na tej podstawie prokurator wydał postanowienia o zatrzymaniu dwóch kolejnych mężczyzn. W środę 50 i 51-latek trafili w ręce policjantów, których w działaniach wspierali funkcjonariusze z CBŚP w Białymstoku. W miejscach ich zamieszkania zabezpieczono między innymi nielegalną broń, środki odurzające oraz pieniądze na poczet przyszłych kar. Prokurator przedstawił już im zarzut za podżeganie do podpalenia klubu.

Tego samego dnia policjanci zatrzymali jeszcze 28-latką podejrzanego o udział w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym, podpalenie oraz usiłowanie rozboju. Mężczyzna był poszukiwany 9 podstawami, w tym czterema listami gończymi.

Wczoraj mężczyźni zostali tymczasowo aresztowani. Sprawa ma charakter rozwojowy, a policjanci nie wykluczają kolejnych zatrzymań.

(KSP / wsz)



